

dupl. do 507408(2) P60792
341214(2)
9.11.83

MA

KOMISARJAT LUDOWY DO SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH.
KOMISARJAT POLSKI.—WYDZIAŁ PRASOWO - WYDAWNICZY.

MATERJAŁY DO HISTORJI MIĘDZYNARODÓWKI. — II.

DRUGA ZIMMERWALDZKA (KIENHAŁSKA) KONFERENCJA.

(Oficjalne dokumenty).

mc ma



MOSKWA 1918. NAKŁADEM KOMISARJATU POLSKIEGO. CENA 40 KOP. DRUK W. LEMANA STOLESZNIKOW ZAULEK, 5.

Zimmerwaldzka ...

Druga

2
1846

D-1p122/91

Hh: Kic



6468p



Wydano
z dubletów
B. U. W.

Druga konferencja Zimmerwaldzka odbyła się w Szwajcarji, we wsi Kienthal, od 20 do 30 kwietnia 1916 roku. Brało w niej udział siedmiu delegatów niemieckich (w tej liczbie posłowie), czterech francuskich (w tej liczbie deputowani parlamentu: Brison, Blok i Raffen Düjan), ośmiu rosyjskich (Lenin, Akselrod, Martow i inni), siedmiu włoskich (w tej liczbie posłowie), pięciu polskich, sześciu szwajcarskich (Rob. Grimm i inni), jeden serbski (poseł sejmowy Kaclerowioz), jeden portugalski (sekretarz partji) i jeden od związku międzynarodowego s.-d. organizacji młodzieży. Cały szereg delegatów z innych krajów nie mógł przybyć z powodu przeszkód policyjnych (niewydanie paszportów w Anglji, Bułgarii, Rumunji i innych państwach), niektórzy zaś ze względów natury technicznej (Ameryka, Szwecja, Grecja i inn.).

DO LUDÓW NISZCZONYCH I MORDOWANYCH.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!!

Dwa lata wojny wszechświatowej. Dwa lata zniszczenia. Dwa lata krwawych ofiar i rozwydrzenia reakcji.

Któż ma nieść za to odpowiedzialność. Kto ukrywa się za temi, którzy rzucili gorejącą pochodnię w beczkę prochu. Kto pragnął już oddawna wojny i gotował się do niej?

Klasy panujące.

Gdyśmy, socjaliści państw wojujących i neutralnych w sierpniu 1915 r., nie bacząc na krwawą rzeź, podali sobie ręce i wśród rozwydrzenia namiętności wojennych połączyli się w *Zimmerwaldzie*, powiedzieliśmy w naszym manifestie:

„Siły kierownicze społeczeństwa kapitalistycznego, w których rękach spoczywały losy narodów, rządy monarchiczne, czy republikańskie, dyplomacja tajna, potężne organizacje przemysłowców, stronnictwa burżuazyjne, prasa kapitalistyczna, kościół — one wszystkie ponoszą cały ciężar odpowiedzialności za dzisiejszą wojnę, która wyrosła z ustroju społecznego, żywiącego je i przez nie bronionego, która w imię ich interesów się toczy“.

„Każdy naród, powiedział Jaures na kilka dni przed śmiercią, biegł po ulicach Europy z gorejącą pochodnią“.



Złożywszy miliony ludzi do mogiły, doprowadziwszy do rozpaczki miliony rodzin, pozostawiwszy miliony wdów i sierot, spiętrzywszy ruiny na ruinach i zniszczywszy bezcenne wartości kulturalne, *wojna znalazła się w sytuacji bez wyjścia.*

Nie bacząc na stosy ofiar na wszystkich frontach, nie osiągnięto żadnych decydujących rezultatów. Aby jedynie poruszyć z miejsca obecne fronty, rządy zmuszone byłyby rzucić na śmierć nowe miliony ludzi.

Niema zwycięzców, niema zwyciężonych, raczej wszyscy są zwyciężeni, t. j. wszyscy ociekają krwią, wszyscy zniszczeni, wszyscy wyczerpani — oto rezultat tej wojny pełnej zgrozy. W ten sposób nie ziściły się fantastyczne marzenia klas panujących o imperjalistycznym światowym panowaniu.

I znowu uwidoczniło się, iż tylko ci socjaliści służyli interesom ludów, którzy nie bacząc na oszczerstwa, wystąpili przeciwko nacjonalistycznemu zdżuczeniu i żądali *natychmiastowego pokoju bez aneksji.*

Łączmy się zatem pod hasłem bojowym:

Precz z wojną! Niech żyje pokój!

ROBOTNICZY MIAST I WSI!

Rządy, imperjalistyczne kliki i ich prasa mówią wam, że wojnę należy prowadzić do końca, by oswobodzić ciemiężone narody. Ze wszystkich środków obalamucania, puszcanych w obieg w toku tej wojny, ten środek jest najordynarniejszy. Rzeczywistym celem tej rzezi powszechnej jest dla jednych *zabezpieczenie tego, co nagrabili w przeciągu stuleci, w ciągu wielu wojen*; drudzy chcą *nowego podziału świata*, by powiększyć swój stan posiadania; chcą oni przywłaszczyć sobie nowe obszary, pokawałkować narody, sprowadzić ich do roli niewolników i helotów.

Wasze rządy i ich prasa mówią wam, iż należy kontynuować wojnę, by zniszczyć militarystyczny.

Nie dajcie się oszukiwać. *Militaryzm każdego narodu może być zniesiony tylko przez sam naród* i powinien być zniesiony we *wszystkich krajach.*

Wasze rządy i ich prasa mówią wam, iż należy dalej prowadzić wojnę, by stała się ostatnią wojną.

I to jest fałsz. *Nigdy jeszcze żadna wojna nie unicestwiła wojny.* Przeciwnie. Wzbudzały one chęć zemsty; gwałt rodzi gwałt.

W ten sposób po każdej ofierze wasi dręczyciele będą żądać od was nowych ofiar, i z tego zaczarowanego koła nie potrafią was wyprowadzić burżuazyjni pacyfiści.

Istnieje tylko jeden jedyny środek, który mógłby uniemożliwić wojnę w przyszłości: zdobycie władzy politycznej i zniesienie własności kapitalistycznej przez klasę robotniczą.

„Trwały pokój będzie rezultatem zwycięstwa socjalizmu“.

PROLETARIUSZE!

Kto głosi „wojnę do końca“, „do zwycięstwa“? Są to winowajcy wojny, prasa sprzedajna, dostawcy wojenni i wszyscy ci, którzy dorabiają się na wojnie; są to socjalpatrioci, powtarzający burżuazyjne hasła wojenne; są to reakcyjniści, którzy w głębi duszy cieszą się, iż na polach bitew giną ci, którzy wczoraj jeszcze byli grozą przywilejów klas panujących; giną socjaliści, członkowie związków zawodowych, wszyscy ci, którzy sieli ziarna socjalizmu po miastach i wsiach.

Oto zwolennicy polityki wojny do końca.

Oni mają w swoich rękach władzę państwową, oni kierują prasą sprzedajną, oszukującą naród, oni korzystają z możliwości agitacji za przedłużaniem wojny, za przedłużaniem krwawych ofiar i zniszczenia.

Ofiarami jesteście *wy*; *wy* macie prawo głodzić się i milczeć, dla was kajdany stanu wojennego, kaganiec cenzury, stęchłe powietrze więzień.

✱

Wy, lud, masy pracujące, *wy* jedynie jesteście ofiarami wojny, *a wszakże wojna ta nie jest waszą wojną*.

W okopach, na pozycjach znajdujecie się *wy*, lud pracujący miejski i wiejski.

Z tyłu frontu siedzą bogacze i ich sługusy, ukrywający się bezpiecznie.

Dla nich wojna — to śmierć dla innych.

I prowadząc *swoją* walkę klasową przeciwko wam w formie jeszcze ostrzejszej, niż przedtym, głoszą oni wam pokój obywatelski. Bezlitośnie eksploatując waszą biedę, waszą nędzę, chcą oni was zmusić, byście zdradzili swe obowiązki względem własnej klasy, i wyrwać z duszy waszej waszą największą siłę — nadzieję na socjalizm.

Jeszcze wyraźniej, niż w czasach pokojowych występuje podczas wojny niesprawiedliwość społeczna i panowanie klasowe.

Podczas pokoju kapitalistyczny system pozbawia robotnika wszelkiej radości życia, *podczas wojny* zabiera mu wszystko — nawet życie.

Dość zabójstw. Dość męczarni.

✱

Dość też i zniszczenia.

Albowiem na was, na ludzi pracy, padają teraz i padać będą później te spiętrzone ruiny.

Setki milionów rzucają się obecnie w paszczę boga wojny i giną w ten sposób dla dobrobytu ludu, dla celów kulturalnych i reform społecznych, które mogłyby ulżyć waszemu losowi, zwiększyć oświatę ludową i zmniejszyć nędzę.

Ale nazajutrz nowe, ciężkie podatki padną na wasze już i tak obciążone plecy.

Dość trwania waszej pracy, waszych pieniędzy, waszej siły życiowej.

Powstaniemy do walki o pokój natychmiastowy bez aneksji.

Niechaj we wszystkich wojujących państwach pracujący mężczyźni i kobiety wystąpią przeciw wojnie i jej rezultatom, przeciw nędzy i męczarniom, przeciw bezrobociu i drożyznie. Niech podniosą głos za wznowieniem odjętych im swobód obywatelskich, za socjalnym prawodawstwem, za żądaniem pracujących klas w mieście i na wsi.

Niechaj *proletariusze państw neutralnych* pomogą socjalistom państw wojujących w ich ciężkiej walce i wszelkimi siłami sprzeciwiają się dalszemu rozszerzaniu granic wojny.

Niechaj socjaliści wszystkich krajów działają zgodnie z postanowieniami międzynarodowych kongresów, które głoszą, iż obowiązkiem klasy robotniczej jest użyć wszelkich sił, by położyć kres wojnie.

Wywrzycie największą presję, jaką tylko możecie, na swych posłów, na wasze parlamenty, na wasze rządy.

Żądajcie od przedstawicieli partji socjalistycznych, by natychmiast zaprzestali podtrzymywać politykę wojowniczą swych rządów. Żądajcie od socjalistycznych posłów, by odłączyli głosowali *przeciwko* wszelkim kredytom wojennym.

Pomagajcie wszystkimi środkami do jaknajprędzszego zakończenia rzezi ludzkiej.

Żądajcie natychmiastowego przerwania wojny. Stawajcie do walki, niszczone i mordowane ludy.

Odważnijcie. Pamiętajcie o tym, iż tworzycie większość i, jeżeli zechcecie, możecie być siłą.

Niechaj rządy zobaczą, iż we wszystkich krajach rośnie nienawiść do wojny i chęć socjalnego odkupienia.

Wtenczas zbliży się godzina pokoju wśród narodów. *Prez* z wojną.

Niech żyje pokój, pokój natychmiastowy bez aneksji.

Niech żyje międzynarodowy socjalizm.

Druga socjalistyczna międzynarodowa konferencja zimmerwaldzka.

STOSUNEK PROLETARJATU DO KWESTJI POKOJU.

Rezultatem prac *drugiej socjalistycznej międzynarodowej konferencji zimmerwaldzkiej* była następująca rezolucja o *stosunku proletariatu do kwestji pokoju*, przyjęta podczas głosowania ostatecznego przez *wszystkich* uczestników konferencji.

I.

1. Rozwój współczesny własnościowych stosunków burżuazyjnych stworzył *sprzeczność interesów imperjalistycznych*. Rezultatem tej sprzeczności jest współczesna *wojna światowa*, do wywołania jej, jako pretekstu, użyto nierozstrzygniętych kwestji narodowościowych, dążeń dynastycznych i wszystkich przeżytków historycznych feudalizmu. Celem tej wojny jest nowy podział dawnych posiadłości kolonialnych i podporządkowanie krajów zacofanych ekonomicznie, władzy kapitału finansowego.

2. Wojna nie usuwa ani gospodarki kapitalistycznej, ani formy imperjalistycznej. Dlatego też nie może ona usunąć *przyczyn* przyszłych wojen. Wzmacnia ona kapitał finansowy, pozostawia nierozstrzygniętymi stare kwestje narodowościowe i kwestję panowania światowego, jeszcze więcej je gmatwa i tworzy nowe sprzeczności interesów. Wynikiem tego jest wzrost reakcji ekonomicznej i politycznej, nowe zbrojenia i niebezpieczeństwo dalszych komplikacji wojennych.

3. Dlatego też, kiedy rządy i ich agenci burżuazyjni i socjal-patryjotyczni twierdzą: „wojna ma na celu osiągnięcie *trwałego pokoju*“, — kłamią albo nie biorą pod uwagę warunków niezbędnych do osiągnięcia tego celu. Aneksja, związki ekonomiczne i polityczne państw imperjalistycznych, jak również i obowiązkowe sądy polubowne, ograniczenie uzbrojeń, tak zwana demokratyzacja polityki zewnętrznej itd., nie mogą się przyczynić do osiągnięcia trwałego pokoju na gruncie kapitalizmu.

4. *Aneksje*, t. j. przymusowe przyłączanie narodów obcych budzą *nienawiść pomiędzy narodami* i zwiększają ilość powodów do sporów pomiędzy państwami. *Związki polityczne i porozumienia ekonomiczne* państw imperjalistycznych są bezpośrednim powodem do *rozszerzania wojny ekonomicznej*, tworzącej nowe konflikty światowe.

5. Projekt, aby usunąć niebezpieczeństwo wojen przez *ograniczenie powszechne uzbrojeń*, obowiązujących sądów rozjemczych, jest jedynie utopją. Przedewszystkim powinno istnieć prawo, przez wszystkich uznane, siła materialna, stojąca poza i nad sprzecznymi interesami państw. Takie prawo, taka siła nie egzystuje i kapitalizm, mający tendencję do zaostrażania antagonizmu pomiędzy burżuazją różnych państw lub ich koalicjami, nie dopuszcza do ich powstania. Kontrola demokratyczna nad polityką zewnętrzną jest uwarunkowana przez całkowitą demokratyzację państwa. Kontrola ta może być *tylko orężem w rękę proletariatu* w walce jego przeciwko imperjalizmowi, lecz w żadnym razie nie jest środkiem do zamiany dyplomacji w narzędzie pokoju.

6. Z wyżej wymienionych względów, klasa robotnicza *powinna odrzucić żądania utopijne burżuazyjnego lub socjalistycznego pacyfizmu*. Zamiast starych iluzji pacyfści sięją nowe, *zmuszają* proletariąt do wiary w te nowe iluzje, które w rezultacie wprowadzają masy w błąd, odsuwają je od rewolucyjnej walki klasowej i ułatwiają grę w politykę „wojny do końca“.

II.

7. Na gruncie społeczeństwa kapitalistycznego nie sposób osiągnąć trwały pokój; warunki, niezbędne do dopięcia po-

koju, stwarza socjalizm. Usuwając kapitalistyczną własność prywatną i tym samym wyzysk mas ludowych przez klasy posiadające oraz ucisk narodowy, socjalizm usuwa również i przyczyny wojen. *Dlatego też walka o trwały pokój może polegać tylko na walce o zrealizowanie socjalizmu*.

8. Gdy robotnicy wyrzekają się walki klasowej, podporządkowując cele ruchu robotniczego celom klas burżuazyjnych i ich rządów, i idą ręką w rękę ze swą ojczystą klasą wyzyskiwaczy — tym samym przeszkadzają stworzeniu warunków niezbędnych do osiągnięcia trwałego pokoju. Postępując w ten sposób, robotnicy wkładają na klasy kapitalistyczne i rządy burżuazyjne zadania, których ci nie są w stanie wypełnić i przyczyniają się do bezcelowego zniszczenia lepszych sił klasy robotniczej. Najsilniejsza i najbardziej uzdolniona część proletariatu, która zarówno podczas wojny, jak i podczas pokoju stała na czele walki o socjalizm, zostaje skazana na zgnębienie i zniszczenie.

III.

9. Jak już było zaznaczone w rezolucji kongresu międzynarodowego. Sztutgardzkiego, Kopenhaskiego i Bazylejskiego, stosunek proletariatu do wojny nie może zależeć od jakiegokolwiek wojennej i strategicznej sytuacji. *Dlatego też dla proletariatu jest kwestją życia lub śmierci hasło natychmiastowego zakończenia wojny i rozpoczęcia pertraktacji pokojowych*.

10. Tylko w miarę tego, jak hasło to zacznie znajdować oddźwięk w szeregach proletariatu międzynarodowego i wywoła potężne wystąpienia, mające na celu zniesienie klasowego kapitalistycznego panowania, tylko wtedy klasa robotnicza zdoła przyspieszyć zakończenie wojny i wywrzeć wpływ na charakter przyszłego pokoju. Wszelki zaś inny stosunek określenie warunków pokoju pozostawia samowoli rządów, dyplomacji i klas panujących.

11. W swej masowej walce rewolucyjnej o socjalizm, a zarazem o wyzwolenie ludzkości od klęsk militarizmu i wojny, proletariąt powinien walczyć *przeciwko wszelkim dążeniom do zaborów* ze strony państw wojujących. Powinien być również przeciwnikiem wszelkich prób stwarzania pod fałszywym pozorem wyzwolenia narodów uciemiężonych — państw na pozór niby niepodległych, lecz w gruncie rzeczy niezdolnych do życia. Proletariąt walczy przeciwko zaborom nie dlatego, że uważa mapę geograficzną w takiej postaci, w jakiej była do wojny, za odpowiadającą interesom narodów, a więc nie podlegającą zmianie. Socjalizm sam przez się dąży do *zniesienia wszelkiego ucisku narodowościowego*

drogą ekonomicznego i politycznego zjednoczenia narodów na zasadach demokratycznych, co jest niemożliwe w ramach kapitalistycznych granic państwowych. Aneksje, w jakiegokolwiek formie, utrudniają osiągnięcie tego celu, gdyż przemocą dokonywane rozczłonkowanie narodów, samowolny ich podział i przyłączenie do państw obcych pogarsza warunki proletariackiej walki klasowej.

12. Dopóki socjalizm nie dał wolności i równouprawnienia wszystkim narodom, obowiązkiem proletariatu jest nieustanna energiczna walka klasowa przeciwko uciskowi narodowościowemu, przeciwko wszelkiemu gwałtowi nad słabszymi narodami i żądanie obrony mniejszości narodowych i autonomji narodów na zasadach bezwzględnie demokratycznych.

13. Narówni z aneksjami, sprzeciwia się interesom proletariatu *pobieranie kontrybucji na korzyść państw imperjalistycznych*. Ponieważ w każdym państwie klasy panujące starają się zważyć koszty prowadzenia wojny na barki klasy robotniczej, więc i kontrybucja spadnie w końcu na klasę robotniczą danego kraju. To przeniesienie ciężaru wydatków przynosi również szkodę klasie robotniczej kraju *zwycięskiego*, gdyż pogorszenie stanu ekonomicznego i społecznego stanowiska klasy robotniczej jednego kraju odbija się również i na położeniu klasy robotniczej kraju innego) — przez co pogarszają się warunki międzynarodowej walki klasowej. Nie przeniesienie rezultatów ekonomicznych wojny z jednego narodu na inny, lecz *przeniesienie ich ogólne na klasy posiadające drogą anulacji pożyczek państwowych*, będących rezultatem wojny — oto jest nasze żądanie.

14. Walka z wojną, z imperjalizmem, z utworzonymi wszędzie dzięki rzezi narodów kłóskami, będzie się rozwijać w przyszłości z jeszcze większą siłą pod wpływem tych wszystkich następstw, które pociąga za sobą era imperjalistyczna dla mas ludowych. Międzynarodówka będzie rozszerzać i pogłębiać ruchy mas, skierowane przeciwko drożyznie, bezrobociu, na korzyść żądań agrarnych wiejskiej klasy robotniczej, przeciwko nowym podatkom i reakcji politycznej, dopóki wszystkie te rachuby nie zleją się w jedną ogólną walkę międzynarodową o socjalizm.

O STOSUNKU DO MIĘDZYNARODOWEGO BIURA SOCJALISTYCZNEGO W HAADZE.

I.

Biorąc pod uwagę, że Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Biura Socjalistycznego odmówił wypełnienia jasno

i wyraźnie określonych obowiązków, powierzonych mu przez rezolucje kongresów międzynarodowych i uporczywie odrzuca propozycje zwołania zebrania plenarnego Biura — pomimo niejednokrotnych żądań różnych sekcji narodowych i że w ten sposób Komitet Wykonawczy nie tylko nic nie przedsięwziął, by usunąć głęboki kryzys międzynarodówki, wywołany przez wojnę, lecz przeciwnie zaostrzył go, stając się stronnikiem polityki wyrzeczenia się zasad i stronnikiem idei tak zwanej obrony ojczyzny i pokoju obywatelskiego, polityki, skazującej klasę robotniczą na niemoc hańbiącą; że to współczestnictwo objawiło się najjaskrawiej w fakcie, że przez Komitetu Wykonawczego M. B. S. uważał za możliwe połączyć swoje stanowisko, jako ministra jednego z państw wojujących, ze stanowiskiem prezesa M. B. S. i sprowadził przez to organ centralny robotniczej międzynarodówki do hańbiącej roli posłusznego narzędzia i zakładnika w rękach jednej z koalicji imperjalistycznych; biorąc dalej pod uwagę, że po 20 miesiącach wojny, wobec rosnącego oburzenia mas, które się ocknęły z otumanienia szowinistycznego, Komitet Wykonawczy podjął sprawę zwołania Biura i że próba ta wiąże się z aprobatą bratobójczej wojny, powziętą z góry, oraz wytlómaczenia jej szukają w t. zw. obronie narodowej; że Komitet Wykonawczy jednocześnie, dając rozgnieszenie wszystkim tym, którzy wyparli się sztandar socjalistycznego, natężył wszystkie siły do walki z rewolucyjnymi żywiołami Międzynarodówki, które odetchnęły od gniotącej ich zmory krwawej rzezi i wyciągają do siebie bratnie dłonie do wspólnej walki z wojną imperjalistyczną; że taka próba wznowienia stosunków pomiędzy sekcjami narodowymi ma charakter pokoju oddzielnego pomiędzy socjalpatryotami; że wskutek powstałych na tle wojny — sprzeciwiających się wszelkim zasadom socjalistycznym — stosunków pomiędzy rządami i socjalpatryotycznymi przywódcami można się obawiać, że Komitet Wykonawczy, M. B. S. będzie wznowiony w chwili, odpowiadającej interesom politycznym jednej lub obu koalicji państw wszelkich.

Drużga międzynarodowa socjalistyczna Konferencja Zim-merwaldzka proponuje organizacjom, należącym do międzynarodowej komisji socjalistycznej w Bernie, pilnie śledzić czynności Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Biura Socjalistycznego.

Konferencja wyraża mocne przekonanie, że Międzynarodówka podniesie się z upadku i stanie się realną siłą polityczną tylko w tym wypadku, gdy proletariąt wyzwoli się z pod imperjalistycznych i szowinistycznych wpływów i znowu wstąpi na drogę walki klasowej i działań masowych.

W razie, jeżeli odbędzie się zebranie Biura, delegacji partji, organizacji, stojących na stanowisku konferencji Zim-

merwaldzkiej powinni przez swój współdział dążyć do specjalnego celu — wykrywać rzeczywiste zamiary socjalizmu nacjonalistycznego, dążącego do usunięcia klasy robotniczej od jej właściwych celów i połączonym próbom oszustwa przeciwstawić wyraźnie i niedwuznacznie zasadnicze hasła, na których gruncie połączyła się międzynarodowa opozycja wszystkich krajów.

II.

Jeżeli Komitet Wykonawczy M. B. S. zdecydował zwołanie Biura, Wykonawcza Komisja Socjalistyczna w Bernie powinna zwołać komisję możliwie rozszerzoną w celu omówienia sprawy wspólnego wystąpienia przedstawicieli, stojących na gruncie Zimmerwaldzkiej konferencji.

III.

Konferencja przyznaje należącym do W. S. K. sekcjom narodowym prawo żądania w swym imieniu zwołania M. B. S.

DO WSZYSTKICH NASZYCH PARTJI I GRUP.

Towarzysze! We wrześniu 1915 roku przedstawiciele organizacji i grup socjalistycznych zrobili w *Zimmerwaldzie* pierwszy krok praktyczny, dążący do wznowienia stosunków międzynarodowych na zasadzie solidarności klasowej pomiędzy proletariatem różnych krajów. Solidarność ta nie zna ani państwowych, ani narodowych granic, łączy ona robotników w walce ich o socjalizm i podczas wojny i podczas pokoju.

Manifest Zimmerwaldzki wywołał silny oddźwięk w myślach i sercach robotników na całej kuli ziemskiej. Całe partie oficjalne lub pewna część wśród partji, socjalistyczne związki zawodowe, kobiety socjalistki i młodzież socjalistyczna odpowiedziały z zapałem na wezwanie Zimmerwaldzkie do czynu, do wznowienia walki klasowej i walki przeciwko wojnie.

Zarówno w krajach wojujących, jak i w krajach neutralnych powstał mniej lub więcej wyraźnie określony *ruch protestu przeciwko wojnie*. Zasadnicze idee manifestu Zimmerwaldzkiego były przyjęte na setkach zebrań robotniczych w Niemczech, Francji, Anglii, Włoszech, Rosji i t. d., na oficjalnych zjazdach i konferencjach partyjnych, a we Włoszech nawet przez instytucje społeczne. W ten sposób wezwanie nasze zostało przyjęte, jako sygnał do łączenia się, do idejowego odnowienia sztandaru międzynarodowego socjalistycznego proletariatu.

Od czasu Konferencji Zimmerwaldzkiej położenie *międzynarodowe* zaostrzyło się jeszcze więcej. Z dnia na dzień wzrasta w krajach wojujących liczba ofiar ludzkich, drożyzna zaś

i nędza, zwiększająca się wskutek bezczelnej spekulacji, podtrzymywana przez wzrastającą sprzedajność, grozi poderwaniu sił żywotnych ludów.

Temu olbrzymiemu wzrastaniu ofiar i ciężarów towarzyszy *rozszerzenie się* wojny, wciąganie do niej nowych obszarów. Bułgaria była wciągnięta w krąg państw wojujących; wśląd za pogwałceniem neutralności Belgii i Luksemburga, pogwałcona została neutralność Grecji i wogóle sposób prowadzenia wojny przez wszystkie państwa wykazał kłamliwość tak zwanego przez burżuazję prawa międzynarodowego. I znowuż grozi niebezpieczeństwo nowych wojen. Sprzeczność interesów imperjalistycznych grozi wciągnięciem do wojny *Szwecji i Rumunii*, a *kapitał amerykański, wkładany w uzbrojenia*, z zinnym wyrachowaniem stara się przeciągnąć wojnę współczesną i jednocześnie robi gorączkowe przygotowania do tego, by rzucić *Stany Zjednoczone* w przepaść, napełnioną ciałami ludzkimi.

Ta sytuacja międzynarodowa potwierdza ponownie i w jeszcze większą stanowczością tę prawdę, że „współczesny kapitalizm nie da się pogodzić nie tylko z interesami mas robotniczych i nie tylko z wymaganiami rozwoju historycznego, lecz i z elementarnymi warunkami istnienia społeczeństwa ludzkiego“.

W rzeczy samej, wypadki wykazały, że ani jedna z uciskanych narodowości nie może oczekiwać wyzwolenia i niepodległości, ani od państw imperjalistycznych, ani od imperjalistycznej wojny. Wyraźnym dowodem tego jest przykład *państw Bałkańskich*, a w szczególności tragiczny los *Serbji i Armenji*; małe państwa i narody uciskane są tylko pionkami w grze imperjalistycznej wielkich państw i podobnie jak i masy ludu pracującego w czasie wojny będą służyć zwykłym narzędziem, a po wojnie zostaną złożone na ołtarzu imperjalistycznych dążeń.

W tych warunkach *współczesna wojna światowa, niezależnie od tego, po czyjej stronie będzie zwycięstwo lub porażka, jest porażką socjalizmu i demokracji*. Jedynie w razie wtrącenia się rewolucyjnego proletariatu międzynarodowego, sprawy przybiorą inną postać, przy każdej zaś innej sytuacji wojna ta, niezależnie od rezultatów osiągniętych doprowadzi do wzmocnienia się militarysty, do imperjalistycznej chciwości, do zaostżenia międzynarodowych przeciwieństw, do nagromadzenia i powikłania zagadnień narodowościowych, które ona miała rzekomo rozwiązać. Wojna wywołała niesłychaną i wciąż wzrastającą reakcję wewnątrz państw, osłabienie kontroli społecznej, dzięki czemu we wszystkich państwach parlamenty zostały sprowadzone do roli posłusznego narzędzia militarysty.

Masy robotnicze rozumieją instynktownie, jaki los gotuje im wojna i żywo powstają przeciwko jej winowajcom i przeciwko jej skutkom.

W Niemczech tysiące mężczyzn i kobiet w stolicy i na prowincji częstokroć protestuje przeciwko drożyznie i nawołuje do pokoju.

W Anglii masy robotnicze z coraz większą energią protestują przeciwko przymusowemu poborowi wojskowemu. *W Petersburgu* więcej niż 100.000 robotników wypowiedziało się przeciwko udziałowi robotników w komitetach wojenno-przemysłowych i przez to samo mieli odwagę zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za wojnę. Równocześnie w Petersburgu, Moskwie, Niżnim-Nowgorodzie, Charkowie i t. d. wybuchły strejki polityczne, w których brały udział setki tysięcy proletariuszy, wypowiadając wolę proletariatu rosyjskiego przeciwko „zawieszeniu broni pomiędzy klasami“ i domagające się walki z caratem. Nawet *w okopach* przejawia się protest przeciwko wojnie, wyrażający się w żywiołowym brataniu żołnierzy państw wojujących. We wszystkich państwach wojujących lud przestał już wierzyć w legendę wojny wyzwolenczej i rozumie, że *tak zwana obrona ojczyzny* nie jest niczem innym w obecnej wojnie, jak *zwykłym środkiem oszukańczym, mającym na celu zmuszenie ludów do służenia imperjalizmowi.*

Oficjalne instancje tych partji socjalistycznych, które wzięły na siebie część odpowiedzialności za wojnę obecną, będąc zmuszone liczyć się z coraz to wzrastającym ruchem protestu, przedsięwzięły pewne kroki w celu uspokojenia niecierpliwości mas zorganizowanych. Kroki te jednak nietylko zostały skazane na bezowocność. Opierając się na zasadzie pogodzenia klas i zaprzestania walki klasowej, były one zdolne jedynie wzmocnić dobrowolne poddanie się proletariatu kierownictwu klas panujących i przyczyniły się do przedłużenia wojny.

Ażeby rozbroić opozycję robotniczą przeciwko polityce „wojny do końca“, większość wodzów socjalistycznych *Niemiec* wystąpiła z interpelacją pokojową. Interpelacja owa miała na celu jednocześnie wyrazić zaufanie rządowi za jego politykę wojenną i za jego pacyfistyczne cele wojenne, i to w tej właśnie chwili, gdy rząd ogłosił otwarcie o swych dążeniach zaborczych co do Belgji i Polski. Klasie robotniczej owa nacjonalistycznie nastrojona większość, uważała jedynie za potrzebne poradzić umiarkowanie i oszczędność i ufała, iż należy koniecznie rozwinąć w masach gotowość do odmawiania sobie we wszystkim i ograniczenia potrzeb i propagowała wśród mas

wyrzeczenie się ekonomicznych i politycznych żądań klasowych proletariatu.

We Francji, na żądanie przez masy pokoju, oficjalna partja socjalistyczna odpowiedziała jedynie czczeni frazesami o „trwałym pokoju“, którego urzeczywistnienie może być zdobyte jedynie ceną dalszego prowadzenia polityki „wojny do końca“, którą prowadzą dyplomaci kapitalistyczni i imperjaliści Porozumienia. Zjazd partyjny ogłosił „świętą jedność klas“, konieczność głosowania za kredytami wojennymi, bronił jako konieczności, by w ministerjach burżuazyjnych byli — w roli zakładników — wodzowie socjalistyczni i rozpoczął walkę z mniejszością socjalistyczną, która mężnie i energicznie prowadzi wojnę przeciwko wojnie.

Na takim samym gruncie socjalpatryotyzmu stoi większość socjalistów *austriackich i angielskich*, a nieznaczna mniejszość *socjaldemokratów i socjalrewolucjonistów Rosji* poszła na kompromis z caratem.

Cóż robiło w tym czasie Międzynarodowe Biuro Socjalistyczne? Już w Zimmerwaldzie zostało stwierdzone jego zupełne zrzeczenie się obowiązków, powierzonych mu przez rezolucje kongresu Sztutgardzkiego, Kopenhaskiego i Bazylejskiego. Długa jego bezczynność, jak również niedawne jego wystąpienie na kongresie holenderskiej partji robotniczej wskazuje, że niema ono zamiaru zmienić swego stanowiska. W imieniu Komitetu Wykonawczego jego sekretarz stara się zapewnić, że można głosić obowiązek tak nazwanej obrony ojczyzny, t. j. podtrzymywania burżuazyjno-kapitalistycznej klki i jednocześnie stworzyć Międzynarodówkę „bardziej żywotną, niż kiedykolwiek“. Jest to *klamstwo* i ma na celu jedynie tumanienie mas.

Biorąc udział w wojnie i walcząc wspólnie z imperjalistyczną burżuazją swego kraju — przeciwko imperjalizmowi kraju innego — proletarijat wzmocnia swego najzjadlejszego wroga: własną klasą panującą. Przez to gotuje on sobie własną zgubę i zgubę proletariatu innych państw wojujących. Międzynarodówka nie może istnieć, kiedy jej sekcje asygnują kredyty na działa zięjące śmiercią, które zabijają proletarijat innych krajów. Międzynarodówka nie może istnieć, kiedy część jej usuwa się od walki masowej w chwili obecnej i podrywa chęć do takiej walki w przyszłości. Nie może ona istnieć, kiedy wyraża wobec rządów błogie życzenie przyszłego pokoju, a nie podtrzymuje tych żądań przy pomocy świadomej swych celów woli i czynu w duchu walki klasowej i solidarności międzynarodowej.

Wszelka próba wznowienia Międzynarodówki drogą wzajemnej amnestji skompromitowanych wodzów oportunistycz-

nych, kiedy ci jednocześnie nadal popierają politykę „pokoju między klasami“, w rzeczywistości jest niczym innym, jak zdradą socjalizmu i ciosem, zadaniem budzącemu się rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu.

Akcja klasowa robotników wszystkich krajów powinna się wyrażać zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny we wspólnej walce z imperjalizmem. Działalność parlamentarna i zawodowa i cały wogóle ruch robotniczy powinien być skierowany ku temu, by w każdym kraju jaknajskrawiej przeciwstawić proletarjat jego własnej narodowej burżuazji, uwidaczniać krok za krokiem sprzeczność ich politycznych i duchowych interesów i równocześnie wysuwać na plan pierwszy łączność międzynarodową proletariatu wszystkich krajów i przyczyniać się do urzeczywistnienia tej łączności.

Głównym zadaniem socjalizmu w chwili bieżącej jest połączyć proletariatusz wszystkich krajów i stworzyć z nich żywą siłę rewolucyjną, któraby rozumiała jednakowo swe interesy i zadania i posiadała wspólną taktykę i zdolność do czynu, zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny; zamienić siłę tę w czynnik decydujący życia politycznego, zgodnie z rolą, jaką historia dyktuje proletariatowi.

Obowiązek dyscypliny w stosunku do tych zadań żywotnych proletariatu międzynarodowego stoi wyżej ponad wszystkie inne obowiązki organizacyjne. Kto przeciwdziała tym zadaniom, ten idzie przeciwko socjalistycznemu proletariatowi. Sekcje narodowe Międzynarodówki, które zapomniały o tym swoim najwyższym obowiązku, przez to samo zwalniają swych członków od wszelkich obowiązków względem nich.

W walce przeciwko wojnie decydujące znaczenie może mieć tylko działalność *samych mas robotniczych* we wszystkich krajach. W chwili obecnej, kiedy skutki katastrofy całym swym ciężarem spadają na klasę robotniczą wszystkich krajów, zarówno wójujących, jak neutralnych, i czynią w jej szeregach coraz większe spustoszenia, proletarjat powinien zorganizować przeciwdziałanie. Winien on przytym wziąć za punkt wyjścia *łączność ideową*, wymagać od swych posłów niebrania udziału w głosowaniu za kredytami wojennymi, bez względu na strategiczne położenie kraju, *zrzeczenia się wszelkiego dobrowolnego współdziałania robotników w organizacjach, służących ku obronie kraju, świadomego zerwania z polityką „pokoju między klasami“, aż do otwartej ekonomicznej i politycznej walki mas przeciwko klasom panującym i ich rządowi.*

Oświetlając w rozmowach prywatnych, na zebraniach organizacji zawodowych i politycznych rzeczywisty charakter wojny i „wojny do końca“; rozpowszechniając odpowiednią literaturę i starając się działać drogą ustnej agitacji i propa-

gandy na robotników neutralnych lub nastrojonych nacjonalistycznie i na opinię społeczną; działając w ciągłej styczności z wrogim wojnie proletariatem innych krajów wójujących; informując się o tym, co się dzieje za granicą; powiększając w ten sposób siły duchowe i materjalne, niezbędne do zorganizowania strejków i demonstracji, ruchów ludowych przeciwko drożyznie, o powiększenie płacy roboczej, przeciwko „pokoju między klasami“ i o prędkie rozpoczęcie pertraktacji pokojowych, — uświadomieni robotnicy wszystkich krajów będą działać w duchu hasła, uroczystie wystawionych przez Międzynarodówkę w Sztutgarcie i jednogłośnie potwierdzonych w Kopenhadze i Bazylei, że „*w razie wybuchu wojny obowiązkiem proletariatu będzie wystąpić z żądaniem prędkiego jej zakończenia i starać się wszelkimi siłami wykorzystać wywołany przez wojnę kryzys ekonomiczny i polityczny w celu rewolucjonizowania ludów i przyspieszenia przez to usunięcia panowania klasowego kapitalizmu.*

Wzywamy zatem partje, organizacje i grupy, sympatyzujące z Międzynarodową Komisją socjalistyczną, do nieustannej pracy.

W imieniu Zimmerwaldzkiej Konferencji:

Międzynarodowa Komisja Socjalistyczna w Bernie.

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA SOCJALISTYCZNA W BERNIE.

Do klasy robotniczej!

Trzecia kampanja zimowa stała się faktem. Półtrzecia roku zabójstw bez przerwy, półtrzecia roku zniszczenia i niebywałych spustoszeń okazało się niedostatecznym, by nasycić zwierzę, które spuścili z łańcucha w sierpniu 1914 roku władcy wszystkich państw kapitalistycznych po długoletnim systematycznym przygotowaniu się. Będą przelane nowe potoki krwi, będą zbudowane i użyte jeszcze okrutniejsze i bardziej wyrefinowane sposoby niszczenia ludzkości, będą poniesione jeszcze cięższe ofiary aż do całkowitego wyniszczenia Europy. Dla czego? W jakim celu?

W zimmerwaldzkim i kienthalskim manifestie zostały scharakteryzowane wewnętrzne motywy tego szalonego wzajemnego niszczenia: drapieżne dążenie do zaborów i chciwość klas kapitalistycznych, ich imperjalistyczny wilczy głód, ich zbrodnicze dążenia do zwiększenia stopnia wyzysku w kra-

jach własnych i obcych zawojowanych i do odkrycia nowych źródeł z bogactwa się.

Prawda ta, której nie jest w stanie zaćmić żadne dyplomatyczne kłamstwo, żadne wykrety państwowe, żadna szowinistyczna frazeologia niegodnych socjalistów dnia wczorajszego — znalazła nowe potwierdzenie w wypadkach ostatnich miesięcy i ostatnich dni.

Rumunja, której obiecano powiększyć sławę narodową i znaczenie, okazała się w rzeczywistości, jak i wszystkie inne państwa małe, pionkiem w grze państw imperjalistycznych: jest ona obecnie zgnębiona, tak samo, jak i Belgja, Serbja i Czarnogórze, takiz los czeka jutro Grecję i inne państwa, dotąd neutralne. Komedja „wyzwolenia“ Polski — kraju, który nawet pod knutem caratu nie cierpiał więcej, niż obecnie z powodu przeklętych dobrodziejstw austriacko - niemieckich „wyzwalców“ — ta komedja nędzna dowodzi, że wojujący zwycięzca myśli tylko o grabieży i zaborach bez granic. Wywóz proletarjuszki belgijskich i polskich na roboty przymusowe zdala od ojczyzny, zamiana wszystkich państw wojujących w narodowe więzienia katorżne, teror biały, zwrócony przeciwko wszystkim, kto nie stracił jeszcze rozsądku i przemawia do rozumu przeciwko dalszemu prowadzeniu tej strasznej rzezi, więzienia, przepełnione najlepszymi i najsmielszymi bojownikami z pośród awangardy walczącego proletarjatu, *wszystko jest zarówno zarzutem przeciwko klasom panującym i ich podłemu wojennemu kłamstwu, jak dowodem tego, że u podstaw tej wojny, jak i wszystkich poprzednich spoczywają najniższe motywy, powstałe z beczelnej chciwości.*

Obecnie wojna znajduje się w stanie ciężkiego kryzysu. „Niema zwycięzców, niema zwyciężonych, a właściwie są tylko zwyciężeni, t. j. wszyscy ociekają krwią, wszyscy są zniszczeni i wyczerpani“. Kierownicy polityki państw wojujących, uwikławszy się we własnych siłach, straciwszy władzę nad wojną, a nawet poddawszy jej władzę, *grają komedję pokoju.* Tak samo, jak podczas pokoju igrali z pochodnią wojny, tak obecnie podczas wojny bezczeszczą zbawczą ideję pokoju.

Państwa centralne zaproponowały przeciwnikom swym rozpoczęcie pertraktacji pokojowych. Ale w jaki sposób? Uzbrojeni od stóp do głów, zaprzęgnawszy wszystkich bez wyjątku mężczyzn w jarzmo niszczenia ludzkości, dumni ze swych „zwycięstw“ — proponują rozpoczęcie pertraktacji pokojowych. W rzeczywistości zaś była to głupia komedja z ich strony, aby otumanić własny naród i, w przewidywaniu odrzucenia propozycji, wywołać dalszą falę brudnej nienawiści narodowej i szowinizmu.

Odpowiedź, otrzymana od przeciwników, okazała się godną propozycji państw centralnych. *Oprawcy krwawego cara czują się w tej strasznej rzezi w swoim żywiole: amatorowie pogromów napawają się widokiem ogólnego europejskiego pogromu.* Aby rozciągnąć swą władzę nad Konstantynopolem i łańcuchami, nad pruską Polską, są oni gotowi poświęcić całą młodzież europejską, tak samo, jak nie powstrzymali się przed żadnym przestępstwem, by utrzymać swą władzę nad ujarzmlonymi narodami Rosji.

Zdrajca Briand stara się otumanić Francję frazesami, dyżąciami nienawiścią i podłością, chociaż Francja w rzeczywistości ocieka krwią i przy dalszym prowadzeniu wojny jest skazana, jako ofiara państw koalicyjnych, na pewną zgubę. Największy demagog naszego wieku Lloyd-George świadomie podtrzymuje kłamliwe twierdzenie, że Anglja walczy za wskrzeszenie narodów uciemionych. *Czyż on sam i jego współpracownicy Briand zapomnieli o tym, że Anglja i Francja są związane dzięki swej dyplomacji i polityce militarystycznej z celami wojennymi Rosji. Czyż zapomnieli, jakimi celami kieruje się polityka angielska na wschodzie, w Mesopotamji i Azji Mniejszej.*

Jak stoi sprawa z notą prezydenta amerykańskiego? Zdrada ona tajny charakter noty wojennej. Jeżeli Wilson pragnie pokoju, to czemuż nie rozpocznie swego pokojowego pośrednictwa od ograniczenia swych własnych dostaw wojennych, wynoszących miljardy, i nie wystąpi przed wszystkimi narodami w roli głosiciela pokoju, już z takim dowodem w rękę.

W rzeczywistości sfery rządzące i obecnie jeszcze nie pragną pokoju naprawdę: państwa wojujące ze strachu przed czekającą je rozprawą po tej rzezi; inne zaś dlatego, że blask dochodów wojennych jest dla nich droższy, niż najświętsze interesy i prawa ludzkości. Tylko jedna siła może zmusić państwa do zawarcia pokoju; jest to potęga budzącego się proletarjatu międzynarodowego, jego stanowcza wola do skierowania oręża nie przeciwko bratu, lecz przeciwko wrogowi w kraju własnym.

• Do tej chwili siła ta nie jest jeszcze dosyć wielka, bezgraniczne cierpienia i srogie ciosy nie były w stanie dotąd rozbudzić świadomości ludów. Ale już zaczyna się ferment na całym świecie. Niema kraju, gdzieby zdecydowani bojownicy proletarjaccy nie podnieśli sztandaru socjalizmu, niosącego swobodę i pokój; niema państwa, któreby nie prześladowało i nie przeklinało tych bojowników, stwierdzając przez to, że przeczuwa ono powstanie tego jedynego ruchu, który niesie rzeczywisty i trwały pokój.

Hh 6468

Walkę tę *mniejszości socjalistycznej* przeciwko własnym rządóm i przeciwko najmitóm socjalpatriotycznym należy koniecznie prowadzić dalej bez zmęczenia i bez przerwy.

Ponad wszystko należy stawić obowiązek względem swej własnej klasy i względem przyszłości ludzkości. Wypełnienie tego obowiązku powinno być nieustannym dążeniem wszystkich robotników, zarówno krajów wojujących, jak i neutralnych. Pierwsi powinni zebrać wszystkie siły, by wystąpić zwartemi szeregami przeciwko klasie panującej w swoim kraju, drudzy zaś powinni wszelkimi siłami okazywać pomoc moralną i pieniężną mniejszości w jej walce.

Obecnie, gdy wojna jest w położeniu bez wyjścia, gdy chytre giesty pokojowe dyplomatów oznaczająby jedynie przejście do jeszcze bardziej straszego mordowania się na wiosnę, jeżeli teraz masy, gotowe do największych ofiar, nie wyrażą decydująco swej woli do pokoju; obecnie, gdy głód i nędza zrzuciły swe szaty widmowe i stały się dla wszystkich rzeczywistością dotykálną; teraz należy skorzystać z chwili, trzeba działać na korzyść rychlejszego zakończenia wojny z niewzruszoną wiernością i oddaniem idei międzynarodowego rewolucyjnego socjalizmu, trzeba walczyć o międzynarodówkę pracy, gdyż tylko ona może przynieść wyzwolenie ludów.

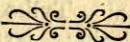
Niech żyje walka klasowa!

Niech żyje pokój!

Niech żyje Międzynarodówka!

Międzynarodowa Komisja Socjalistyczna w Bernie.

W końcu grudnia 1916 roku.



6468p